

Sygn. akt: I C 615/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 czerwca 2016 r.

Sąd Rejonowy w Chełmnie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Ewa Melkowska - Bublik
Protokolant:	st. sekr. sądowy Barbara Urtnowska

po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca 2016 r. w Chełmnie na rozprawie

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko (...) SA w W.

o zapłatę

orzeka:

I. Zasądza od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powódki A. K. kwotę 21.451,38 zł /dwadzieścia jeden tysięcy czterysta pięćdziesiąt jeden złotych trzydzieści osiem groszy/ z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 listopada 2013 roku do dnia zapłaty.

II. Zasądza od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powódki A. K. kwotę 5.478,80 zł /pięć tysięcy czterysta siedemdziesiąt osiem złotych osiemdziesiąt groszy/ z tytułu zwrotu kosztów procesu

III. Zwrócić powódce z kasy Sądu Rejonowego w Chełmnie kwotę 284,39 zł /dwieście osiemdziesiąt cztery złote trzydzieści dziewięć groszy/ z tytułu nadpłaconej zaliczki na pokrycie kosztów opinii biegłego.

UZASADNIENIE

Powódka A. K. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 11.451,38 zł (słownie: jedenaście tysięcy czterysta pięćdziesiąt jeden złotych 38/100) wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 01.11.2013 r. do dnia zapłaty, w tym: kwoty 10.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia, kwoty 920,00 złotych tytułem zwrotu kosztów opieki, kwoty 371,38 złotych tytułem zwrotu kosztów zakupu leków, kwoty 160,00 złotych tytułem zwrotu kosztów rehabilitacji. Nadto powódka złożyła wnioski dowodowe, wniosek o przeprowadzenie rozprawy również pod jej nieobecność i jej pełnomocnika. Złożyła również wniosek o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych oraz kwoty 17 zł tytułem zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa

W uzasadnieniu swojego żądania powódka wskazała, że w dniu 13.02.2013 r., około godziny 9:00 - 9.30 w C. przy ul. (...) powódka idąc chodnikiem tuż przed schodami portierni (ok. 1-1,5 metra) Szpitala - Zespołu (...) przy Pl. R. 1 w C. - poślizgnęła się na zaśnieżonym, a co za tym idzie śliskim i nieposypanym piaskiem chodniku, w wyniku czego upadła na bok i doznała urazu prawego barku w postaci złamania szyjki kości ramieniowej prawej. Chodnik w tym

miejscu był oblodzony i niczym nieposypany. Bezpośrednio po upadku powódka poczuła bardzo silny ból w prawym barku. Pierwszej pomocy powódce małżeństwo - przypadkowi świadkowie zdarzenia, którzy nie byli osobami znanymi powódce osobiście. Z uwagi na szok i ból, jakiego doświadczyła powódka, nie ustaliła danych osobowych tychże osób - ich imion i nazwisk oraz adresów zamieszkania. Następnie pomocy powódce udzielił personel gabinetu chirurgicznego w Szpitalu w C.. Po uzyskaniu zdjęcia rtg i unieruchomieniu złamanej ręki powódkę skierowano do (...) w Ś. nad W., Oddziału Ortopedii (przy ul. (...), (...)-(...) Ś.). Tego samego dnia powódka zgłosiła się do wskazanej placówki. W wyniku przeprowadzonych badań u powódki stwierdzono złamanie szyjki kości ramieniowej prawej, co skutkowało koniecznością wykonania otwartej repozycji z koniecznością stabilizacji.

Powódka przeszła leczenie operacyjne, polegające na wykonaniu w dniu 14.02.2013r. otwartej repozycji i stabilizacji złamania szyjki kości ramiennej prawej płytką (...) M. pod kontrolą monitora rtg-TV, następnie założono aparat unieruchamiający ramię i bark oraz zalecono zastosowanie farmakoterapii i rehabilitacji przez usprawnianie. Ponadto zalecono utrzymanie aparatu unieruchamiającego ramię i bark, dwukrotne wizyty kontrolne oraz skierowano powódkę do poradni ortopedycznej. Wdrożono leczenie przeciwbólowe. Powódka stosując się do zaleceń odbyła dwukrotnie zaplanowane wizyty kontrolne. Na pierwszej, wyznaczonej na dzień 22 lutego 2013 r. zmieniono powódce opatrunek pooperacyjny, na kolejnej, wyznaczonej dnia 28 lutego 2013 r. usunięto szwy i ponownie zmieniono opatrunek. Na wizycie kontrolnej dnia 28 marca 2013 r. zakończono leczenie.

W związku z wypadkiem powódka doznała bardzo bolesnego urazu, którego leczenie wiązało się z odczuwaniem bardzo silnych bólów ramienia, całego barku, a jego unieruchomienie utrudniało wykonywanie nawet najprostszyc czynności życia codziennego. Powódka zmuszona była odbyć szereg wizyt kontrolnych, dotarcie na które było dla niej uciążliwe z uwagi na konieczność dojazdu na nie do sąsiedniego miasta oraz dolegliwości bólowe wynikłe z wypadku. Po zakończonym leczeniu ortopedycznym powódka przeszła długotrwałą rehabilitację, której koszty musiała samodzielnie ponieść. Fizjoterapia polegała na zabiegach usprawniania i trwała w co najmniej do 17 września 2013 r. Do dnia dzisiejszego powódka nie odzyskała pełnej sprawności w ręce, a wykonywanie niektórych czynności życia codziennego sprawia jej ból. Ponadto zdarzenie to spowodowało krzywdę po stronie powódki, polegającą na dużym natężeniu ujemnych przeżyć psychicznych związanych z bólem, stresem, uciążliwościami i ograniczeniem samodzielności wskutek konieczności korzystania z opieki innych osób na co dzień.

W tym stanie rzeczy powódka - za pośrednictwem syna P. K. - już dnia/14 lutego 2013 r. zgłosiła swoją szkodę pozwanemu, to jest właścicielowi nieruchomości, przy której doszło do urazu. Ponownie pisemnie powódka zgłosiła swoją szkodę Dyrektorowi Zespołu (...) pismem z dnia 20 marca 2013 r., które zostało doręczone dnia 21 marca 2013 r. Pismem z dnia 30 września 2013 r. wskazano jako ubezpieczyciela Zespołu (...) w C. pozwanego, wskazując również numer obowiązującej polisy.

Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany pismem dnia 31.10.2013 odmówił powódce jakichkolwiek świadczeń z tytułu doznanej krzywdy, jak i odszkodowania z tytułu kosztu opieki, zakupu leków oraz rehabilitacji twierdząc, że ubezpieczający nie ponosi odpowiedzialności za zaistniałą szkodę, albowiem szkoda nie jest następstwem zawinionego działania ze strony ubezpieczającego. Powyższe rozstrzygnięcie zostało podtrzymane w kolejnym piśmie kierowanym do powódki dnia 4 listopada 2013 r. oraz kolejnym piśmie z dnia 27 lipca 2014 r.

Powódka wskazała, że nie jest w stanie zaakceptować ostatecznego stanowiska pozwanego co do zasadności przyznania należnych jej świadczeń.

Wskazała, że w którym powódka doznała obrażeń, to jest chodnik przy ul. (...) w C., położony jest wzdłuż posesji do której prawo własności przysługuje Zespołowi (...) w C..

Powódka wskazuje, iż odpowiedzialność właściciela zobowiązanego do zimowego utrzymania chodników położonych wzdłuż jego nieruchomości, a więc i pozwanego jako jego ubezpieczyciela w ramach spoczywającej na ubezpieczycielu odpowiedzialności gwarancyjnej, znajduje uzasadnienie formalne w co najmniej dwóch podstawach prawnych.

Pierwszą z nich jest dyspozycja przepisu art. 5 ust. 1 pkt 4) ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach z dnia 13 września 1996 r. (Dz.U. Nr 132, poz. 622 z późn. zm.) zgodnie z literalnym brzemieniem którego właściciele nieruchomości zapewniają utrzymanie czystości i porządku poprzez uprzątnięcie błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości, przy czym za taki chodnik uznaje się wydzieloną część drogi publicznej służącą dla ruchu pieszego położoną bezpośrednio przy granicy nieruchomości; właściciel nieruchomości nie jest obowiązany do uprzątnięcia chodnika, na którym jest dopuszczony płatny postój lub parkowanie pojazdów samochodowych. Nadto zgodnie z § 8 Uchwały Nr XLIX/315/2006 Rady Miasta C. z dnia 03.10.2006 r. w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy M. C. właściciele nieruchomości zobowiązani są do uprzątnięcia z części nieruchomości służących do użyciu publicznego błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń, a w szczególności do oczyszczania chodników położonych wzdłuż nieruchomości ze śniegu i lodu, w szczególności do przymowania zgarniętego śniegu i lodu w sposób nie powodujący zakłóceń w ruchu pieszym i samochodowym, oraz

likwidowania śliskości i gołoledzi poprzez stosowanie piasku lub środków chemicznych.

Co do zaś stanowiska pozwanego, wyrażonego w pismach z odmową wypłaty odszkodowania, o rzekomym braku winy po stronie ubezpieczającego oraz odpowiedzialności za zdarzenie spoczywającej po stronie Zespołu (...) w C., powódka wskazała, że norma prawna wypływająca z art. 5 ust. 1 pkt 4) ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach z dnia 13 września 1996 r. (Dz.U. Nr 132, poz. 622 z późn. zm.) stanowi *lex specialis* w stosunku do normy art. 20 pkt 4) ustawy o drogach publicznych z dnia 21 marca 1985 r. (Dz.U. Nr 14, poz. 60 z późn. zm.), będącej *lex generalis*. Zgodnie z zasadą *Lex specialis derogat legi generali* oznaczająca: prawo o większym stopniu szczególności (pochodzące z aktów prawnych o tej samej mocy, np. z dwóch ustaw, obowiązujące w tym samym czasie) należy stosować przed prawem ogólniejszym. Mając na uwadze powyższe, prawidłowa wykładania wskazanych powyżej norm prawnych prowadzi do wniosku, iż do zarządcy drogi należy utrzymanie nawierzchni drogi i chodników, za wyjątkiem części chodników położonych bezpośrednio przy granicy nieruchomości, na których utrzymanie czystości i porządku jest obowiązkiem właściciela nieruchomości wzdłuż których chodniki te są położone. Przy czym właściciel nieruchomości nie jest obowiązany do uprzątnięcia chodnika, na którym jest dopuszczony płatny postój lub parkowanie pojazdów samochodowych.

Powódka wskazała, iż zgłoszone roszczenie opiera się na art. 445 w zw. z art 444 Kodeksu cywilnego. Zadośćuczynienie przewidziane normą art. 445 § 1 lc.c. powinno zaś w pełni uwzględniać doznaną krzywdę, gdyż służy naprawieniu szkody niemajątkowej, na którą składa się całość negatywnych następstw i skutków zdarzenia będących udziałem osoby poszkodowanej w wyniku czynu niedozwolonego. Swoim zakresem obejmować powinno wynagrodzenie wszelkich cierpień natury fizycznej i psychicznej, w tym również utratę radości życia, konieczność poddania się bolesnej i długotrwałej hospitalizacji, ograniczenie sprawności ruchowej i uzależnienie funkcjonowania osoby poszkodowanej od pomocy osób trzecich. W tym zakresie powódka w uzasadnieniu pozwu wskazała na liczne orzecznictwo sądowe.

Powódka dochodzi zwrotu kosztów leczenia w wysokości 371,39 zł, co odpowiada kosztom zakupu leków związanych z leczeniem urazu powstałego w wyniku wypadku., oraz kwoty 160,00 zł, tytułem kosztów przeprowadzonej w

związku z wypadkiem rehabilitacji. Ponadto powódka dochodzi zwrotu kosztów opieki w trakcie leczenia, w wysokości 920 zł. W tym zakresie powódka wskazała, że opiekę nad nią sprawował głównie jej mąż Z. K. oraz córka A. G. i wyniosła ona nie mniej niż 92 godzin w okresie od 14 lutego 2013 r. do 31 marca 2013 r. (46 dni), a zatem średnio ok. 2 godziny dziennie (szczególnie w początkowym okresie po wypadku powódka wymagała szerszej pomocy). Natomiast przyjęta stawka godzinowa wynosi 10 zł.

Pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych, złożył wnioski dowodowe.

Pozwany wskazał, że z racji umowy gwarancyjnej odpowiedzialności cywilnej łączącej pozwanego z Zespołem (...) w C. zawartej 18 grudnia 2012 r na okres od 30 grudnia 2012 r do 29 grudnia 2013 r, potwierdzonej polisą (...), pozwany podjął czynności likwidacyjne, szkodę powoda zarejestrował nadając jej numer (...).

Pozwany pismem z dnia 7 kwietnia 2014 r oddalił roszczenia powódki z uwagi na brak podstaw do uznania istnienia przesłanek uzasadniających przyznanie powódce zadośćuczynienia i odszkodowania, co wynika z następujących okoliczności.

Na chodniku, na którym rzekomo powódka się przewróciła, niedaleko samego wejścia na teren szpitala, znajduje się przystanek autobusowy. Sama powódka w swoich wyjaśnieniach wskazuje, iż kierowała się do szpitala właśnie z tego przystanku autobusowego. Mając to na uwadze wydaje się zasadnym uznanie, iż odśnieżanie i utrzymanie chodnika, na którym znajduje się przystanek autobusowy, nie leży w zakresie obowiązków właściciela szpitala, lecz podmiotu wykonującego transport komunikacją miejską i właściciela drogi.

W kwestii wyjaśnienia należy wskazać, iż ZOZ w C. nie jest właścicielem terenu, na którym znajduje się Szpital, jest jednostką organizacyjną zajmującą się zarządzaniem z upoważnienia właściciela. W przedmiotowej sprawie mają zastosowania zarówno przepisy ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych i ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Nie mniej jednak właściciel

nieruchomości nie jest obowiązany do uprzątnięcia chodnika, na którym jest dopuszczony płatny postój lub parkowanie pojazdów samochodowych. Przyjmuje się doktrynie i orzecznictwie, iż umiejscowienie na chodniku przystanku autobusowego jest jednoznaczne z przejęciem odpowiedzialności przez przedsiębiorcę komunikacyjnego, ewentualnie właściciela drogi. Podkreślić należy, iż odpowiedzialność ubezpieczonego Szpitala - ZOZ w C. uregulowana jest na zasadzie winy. Powódka zaś nie udowodniła przesłanek odpowiedzialności Szpitala za zaistniałe zdarzenie, w tym szkody, miejsca jej powstania, adekwatnego związku przyczynowego oraz winy. Powódka nie przedstawiła żadnych dowodów wskazując, iż za zdarzenie z dnia 13.02.2013 r. odpowiedzialność ponosi ZOZ w C., ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej przez pozwanego.

Przedstawione przez powódkę w załączeniu do pozwu kopie fotografii obrazujące rzekome miejsce zdarzenia, nie potwierdzają braku odśnieżenia chodnika, czy jego oblodzenia, na które wskazuje strona powodowa. Powódka nie była pewna co do konkretnego miejsca, w którym doszło do upadku. Pełnomocnik powódki sam zresztą wskazał w pozwie, iż powódka nie zna danych żadnego z ewentualnych świadków zdarzenia. Tym samym strona powodowa nie udowodniła, że do zdarzenia doszło z winy ZOZ w C., nie udowodniła również podstawowej przesłanki odpowiedzialności deliktowej ZOZ w C., ubezpieczonego przez pozwanego. Jednocześnie wskazując, iż stosownie do treści art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. to na stronie powodowej spoczywa ciężar udowodnienia przesłanek odpowiedzialności deliktowej pozwanego.

Z ostrożności procesowej pozwany wskazał jednak, iż gdyby Sąd uznał, iż pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia, w ocenie pozwanego dochodzona przez powódkę kwota 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia przedstawia wartość nadmierną w stosunku do rzeczywistego stopnia doznanej krzywdy i okoliczności zaistniałych w niniejszej sprawie.

Pozwany nie zgodził się z żądaniem powódki zapłaty odszkodowania z tytułu kosztów opieki wykonywanej przez męża powódki oraz córkę. Złamana ręka nie daje podstaw do konieczności leżenia, z dokumentacji medycznej wynika, że powódka mogła chodzić, a zatem nie doznawała dodatkowej uciążliwości z tytułu niemożności poruszania się. Nie było zatem przeciwwskazań do wychodzenia z domu, a także załatwiania podstawowych spraw i wykonywania zwykłych czynności. Poza tym Powódka miała sprawną drugą rękę. Powódka wskazuje, iż pomocy w wykonywaniu codziennych czynności udzielał jej mąż

Obowiązek wykonywania czynności domowych obciąża jednakże w jednakowym stopniu obojga małżonków prowadzących wspólne gospodarstwo domowe. Ponadto z samej natury związku małżeńskiego wynika, iż ma on polegać na wzajemnym wsparciu obojga małżonków.

Pozwany z ostrożności procesowej zakwestionował również zasadność żądania odsetek ustawowych dotyczących zadośćuczynienia od daty określonej w pozwie, odszkodowanie należne tytułem zadośćuczynienia jest wymagalne dopiero z datą wyrokowania i z tą chwilą pozwany byłby zobowiązany do zapłaty ewentualnego zadośćuczynienia.

Na podstawie przepisu art. 84 § 1 i § 2 k.p.c. pozwany wniósł o przypozwanie do udziału w przedmiotowym postępowaniu Zespołu (...) w C., zwłaszcza z uwagi na jednoznaczne stanowisko ubezpieczonego Szpitala, który kwestionuje swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 13 lutego 2013r w godzinach rannych 9.00 - 9.30 powódka A. K. udała się do szpitala -Zespołu (...) w C.. Na znajdujący się przed szpitalem parking powódkę podwiózł mąż. Następnie powódka szła chodnikiem ulicy ulicą (...) zbliżając się do ulicy (...) - schodów portierni szpitala. Tuż przed schodami portierni na posypanym piaskiem chodniku bezpośrednio przylegającym do terenu szpitala powódka potknęła się i upadła. W tym czasie prószył śnieg. Chodnik był śliski. Pod warstwą świeżo opadłego śniegu, były warstwy nieusuniętego, zmarzłego śniegu co powodowało nierówność powierzchni. Nadto w tym miejscu bezpośrednio przed schodami portierni jest lekki spad chodnika w kierunku ulicy.¹ Ogólnie tego dnia w tym mie^{iscu} było ślisko o czym informowali powódkę przechodnie ostrzegając ,że trzeba uważać.

Dowód” - przesłuchanie powódki k. 178-180 akt

- informacja Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej Oddział Morski w G. k. 185
- szkic i zdjęcia miejsca wypadku k.12-17
- protokół oględzin miejsca upadku k. 123-28
- zeznania świadka M. J. k.130 - 131

- zeznania świadka Z. K. k.80v 81

Odśnieżaniem dróg wewnętrznych szpitala oraz dróg przyległych do szpitala (w tym miejsca, w którym upadkowi uległa powódka) zajmował się w tym czasie tylko jeden pracownik, mając do pomocy jedynie osoby odbywające kary sądowe. W przypadku dużych opadów śniegu, usuwanie ich skutków zajmowało mu nawet trzy dni.

Powódce pomogły podnieść się nieznanе jej osoby. Powódka udała się na umówioną wizytę lekarską , a stamtąd na skutek zwiększającego się bólu, powódka udała się do znajdującej się w tym samym budynku poradni chirurgicznej. Tam okazało się ,że w wyniku upadku powódka doznała uszkodzenia barku prawego. W tym samym dniu powódkę skierowano do szpitala w Ś. do oddziału chirurgii urazowej na którym powódka przebywała 5 dni. W dniu 14 lutego 2013r. była operowana , dokonano otwartej repozycji złamania i zespolono złamanie. Powódka opuściła szpital bez opatrunku gipsowego Zalecono jej noszenie kończyny w temblaku. Trwało to przez okres 6 tygodni. W miesiącu kwietniu 2013r. powódka rozpoczęła rehabilitację. W tym czasie powódka pozostawała pod kontrolą poradni ortopedycznej. W miesiącu lipcu 2013r. dokonano u powódki kontroli zrostu, stwierdzając postęp. Leczenie zakończono w dniu 25 września 2013r zalecając powódce kontynuację ćwiczeń stawu barkowego prawego.

W wyniku upadku powódka doznała złamania szyjki kości ramiennej prawej z przemieszczeniem odłamów. Dokonano zespolenia płytą i śrubami. Złamanie w obrębie stawu barkowego skutkowało u powódki ograniczeniem funkcji stawu. Mimo leczenia i upływu czasu u powódki utrzymują się ograniczenia funkcji oraz obniżenie siły kończyny górnej prawej. Trwały uszczerbek na zdrowiu powódki z tego tytułu to 10%. Rokowania na przyszłość co do skutków

doznanego urazu nie są również optymistyczne. Mimo leczenia i rehabilitacji mogą utrzymać się trwale ubytki funkcji. Przebyte złamanie wymaga stałego stosowania ćwiczeń oraz okresowej rehabilitacji w warunkach poradni. W związku z przebytem urazem powódka wymagała pomocy osób trzecich przede wszystkim w okresie pierwszych 6 tygodni. W okresie późniejszym pomoc ta dotyczyła niektórych czynności w przypadku dźwigania większych ciężarów, czyli znacznego obciążania kończyny.

Dowód: - dokumentacja medyczna k. 18-27

- opinia lekarska sporządzona przez lekarza chirurga biegłego sądowego R. R. k. 152-154

Aktualnie powódka odczuwa bóle ręki. Może podnieść ją tylko do pewnej wysokości. Ręka ta jest słabsza, nie może w niej dźwigać cięższych rzeczy. Każda zmiana pogody jest dla powódki odczuwalna. Po operacji powódka przez okres 6 tygodni chodziła w specjalnej kamizelce a później używała temblaka. Dopiero w lipcu 2013r. podejmowała minimalne próby pracowania tą ręką. Po operacji powódka była poddawana rehabilitacji. Korzystała też z prywatnych zabiegów rehabilitacyjnych. Kilkakrotnie była poddawana cyklom rehabilitacyjnym - 10 i 15 dniowym. Bezpośrednio po operacji powódka korzystała z pomocy innych osób, była to córka i mąż. Powódka potrzebowała pomocy codziennej i to prawie we wszystkich dziedzinach. Nie mogła bowiem samodzielnie się ubrać zadbać o higienę, zrobić jedzenia. Zmuszona była kupować leki.

Dowód: - rachunki na zakup leków na kwotę 371,38 zł k. 37- 39

- rachunki za prywatną rehabilitację na kwotę 160.00 zł k.40
- oświadczenie A. G. k.41
- zeznania świadków A. G. i Z. K. k. 80v -

81v

Powódka za pośrednictwem syna zgłosiła szkodę pozwanemu w dniu 13 lutego 2013r. Po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego pozwany pismem z dnia 31 października 2013r. odmówił powódce przyznania zadośćuczynienia jak i odszkodowania z tytułu kosztów opieki, zakupu leków oraz rehabilitacji, twierdząc, że szkoda nie jest wynikiem zawinionego działania ze strony ubezpieczającego. Stanowisko takie strona pozwana podtrzymała następnie w pismach z dnia 4 listopada 2013r. oraz 27 lipca 2014r.

Dowód : akta szkodowe pozwanego dołączone do akt sprawy.

W piśmie procesowym z dnia 12 lutego 2016r. powódka rozszerzyła żądanie pozwu do kwoty 21.451,38 zł - domagając się zapłaty z tytułu zadośćuczynienia kwoty 20.000,00 zł

Sąd zważył co następuje;

Jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego powódka upadła na chodniku przylegającym bezpośrednio do terenu szpitala w C., bezpośrednio przy wejściu na schody portierni szpitala. Obowiązek utrzymania tego miejsca w porządku i czystości wynika z dyspozycji art. 5 ust.1 pkt 4 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach z dnia 13 września 1996r. Zgodnie z tym przepisem właściciele nieruchomości zapewniają utrzymanie czystości i porządku przez uprzątnięcie błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości, przy czym za taki chodnik uważa się wydzieloną część drogi publicznej służącą do ruchu pieszego położoną bezpośrednio przy granicy nieruchomości. Tak więc obowiązek ten spoczywał na ZOZ w C.. Chodnik w miejscu, w którym powódka uległa upadkowi nie był prawidłowo utrzymany. Mimo posypania go piaskiem nie były z niego usunięte zalegające warstwy zmarzłego śniegu, co powodowało powstawanie nierówności i w sytuacji następujących opadów w efekcie śliskość. Wynikało to z faktu - zdaniem sądu - braku odpowiedniej liczby pracowników zajmujących się utrzymaniem porządku na terenie szpitala. Miejsce, w którym powódka uległa wypadkowi znajduje się bezpośrednio przy portierni szpitala,

a więc jest miejscem z którego codziennie korzysta wiele osób. Winno być ono - zdaniem sądu - w sposób szczególny zabezpieczone. Brak takiego zabezpieczenia stanowi winę w rozumieniu art. 415kc a w konsekwencji odpowiedzialność pozwanego jako ubezpieczyciela.

Zgodnie z treścią art.444 par 1 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego koszty. W myśl przepisu art. 445 par 1 kc w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Mając na uwadze zebrany w sprawie materiał dowodowy sąd uznał, że roszczenie powódki zasługuje na uwzględnienie. Stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki 10 %, jest w ocenie sądu, stosunkowo duży. W związku z zaistniałym wypadkiem powódka doznała niewątpliwie dużej krzywdy. Musiała przejść intensywne leczenie operacyjne, przebyć cykl zabiegów rehabilitacyjnych, korzystać przez dłuższy okres czasu z pomocy innych osób. Sąd opinię biegłego powołanego w sprawie uznał za wyczerpującą. Sad dał również wiarę świadkom Z. K. i A. G. co do

konieczności, zakresu i trwania opieki nad powódką. Należy podkreślić, że opinia biegłego powołanego w sprawie dla oceny stopnia uszczerbku na zdrowiu powódki nie była w sprawie kwestionowana.

Mając powyższe na uwadze sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę dochodzoną pozwem, to jest 21.451,38 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 listopada 2013r. do dnia zapłaty. Odnośnie daty początkowej naliczania odsetek sąd podzielił argumentację powódki zawartą w uzasadnieniu pozwu. Mając na uwadze zebrany w sprawie materiał dowodowy sąd uznał, że kwota 20.000,00 zł z tytułu zadośćuczynienia jest adekwatna do stopnia krzywdy doznanej przez powódkę

Sąd zasądził także dochodzoną pozwem kwotę odszkodowania w wysokości 920.00 zł z tytułu zwrotu kosztów opieki świadczonej powódce przez córkę i męża bezpośrednio po operacji uznając, iż wskazana przez powódkę liczba godzin - jak i cena (po 2 godziny dziennie przez okres od 14 lutego do dnia 31 marca 2013r.) jest adekwatna do stanu zdrowia powódki i jej potrzeb w tym okresie. Sąd zasądził także kwotę 160.00 zł z tytułu kosztów rehabilitacji oraz kwotę 371,38 zł z tytułu zwrotu kosztów leczenia. Sąd nie uwzględnił w tym zakresie uwag pozwanego, że wydruki potwierdzające zakup leków dotyczą płatności kartą wystawioną na nazwisko Z. K..

Wobec faktu uwzględnienia przez sąd żądania w całości sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki w całości poniesione przez nią koszty procesu - art. 98 par 1 kpc, na które składają się opłata od pozwu 1073.00 zł, koszty zastępstwa procesowego 2400.00 zł opłata od pełnomocnictwa 34.00, koszty opinii 415,61 zł, koszty 7 krotnego stawiennictwa pełnomocnika powódki w sądzie (...).26 zł